

# Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze.

## Rozmowa z Małgorzatą Liszewską

### Co to jest dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze?

**Małgorzata Liszewska:** Nie chcę rozpoczynać wypowiedzi od podawania oschłych definicji dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Sformułowano ich wiele i w zależności od dyscypliny, która się tą tematyką badawczą zajmuje, mogą się różnić, czasem nawet dość znacząco. Scholastyczne dysputy nad zakresami definicji nie były dla nas najważniejsze podczas projektowania kierunku. Zostawmy to innym, bo czytelników „Dzkiego Życia” chyba to niespecjalnie interesuje. Wolę się skupić na określeniu zakresu problematyki, która została przez nas uznana za istotną i dlatego uwzględniliśmy ją w programie nowego kierunku studiów. Zespołowi, który nad nim pracował, przyświecały następujące idee.



Po pierwsze, podkreślenie łączności elementów kulturowego i przyrodniczego.

Po drugie wskazanie, że ważność spuścizny przeszłości, czyli właśnie dziedzictwa, jest istotna nie tyle jako element kontemplacji, rozpamiętywania i konserwacji tego, co minione (choć i te aspekty nie zostały pominięte), ale raczej przyczynek do rozpoznania pewnych procesów, które doprowadziły nas do punktu, w jakim dziś się znajdujemy i tego, co po sobie pozostawimy. A więc świadomość przeszłości z myślą o przyszłości.

Po trzecie, wychodząc od wysokiego poziomu uogólnienia problematyki, poprzez kolejne fazy jej uszczegółowienia, przejście do wymiaru praktycznego, który interesował nas najbardziej.

### Czy kultura nie kłóci się z przyrodą?



Studentki I roku dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego na zajęciach wyjazdowych w Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie. Fot. Marta Liszewska

Wszystko zależy od punktu widzenia. Przy pewnej interpretacji nawet przyroda może kłócić się z przyrodą, a kultura z kulturą. Uważam, że kłócić się może, ale nie musi. Harmonia też jest możliwa. Łączność w pojmowaniu kultury i przyrody przedstawię na przykładzie rozumienia krajobrazu kulturowego w ujęciu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Już od dawna można obserwować, nie tylko w literaturze naukowej, proces zmian wskazujący na odchodzenie od tradycyjnego przeciwstawiania sobie przyrody i kultury. Jednym z bardziej spektakularnych przykładów tej tendencji jest powiązanie ze sobą dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego w przyjętej przez UNESCO w 1972 r. *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*. Szczególnym typem obiektów wyróżnionych w ramach Światowego Dziedzictwa są krajobrazy kulturowe, jako wypadkowa działań człowieka i przyrody. Stanowią one dobry przykład zrównoważonego rozwoju ludzkich społeczności w ich naturalnym otoczeniu. W tym przypadku zmiany, które zachodziły za sprawą człowieka, harmonijnie wpisywały się w krajobraz. Począwszy od roku 1992, kiedy to wprowadzono krajobraz kulturowy jako nową kategorię obiektów Światowego Dziedzictwa, poszerzając przez to możliwości interpretowania dziedzictwa kulturowego i uznania ich za obiekty o wyjątkowej wartości uniwersalnej. W pojęciu „światowego dziedzictwa” zostało wyeksponowane połączenie elementu piękna naturalnego i twórczości człowieka. Należy podkreślić, że istotę *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* stanowi uznanie przez społeczność międzynarodową istnienia dziedzictwa wspólnego dla całej ludzkości, zaś o jej oryginalności decyduje przede wszystkim fakt uwzględnienia zarówno kultury, jak i natury.

### **Czy we współczesnym świecie jest jeszcze miejsce dla „dzikiej przyrody”?**

Jest, ale wskazałabym na pewną umowność określenia „dzika przyroda”. Moim zdaniem, wbrew pewnym złudnym nadziejom, współczesnej przyrody nie można już traktować jako samoistnego, niezależnego bytu, w tym sensie, że dzisiaj mamy do czynienia z – jak to nazywa Gernot Böhme – „społecznie ukonstytuowaną przyrodą”. Oznacza to, że na każdym zakątku ziemskiej przyrody człowiek odcisnął swoje antropogeniczne piętno, niekoniecznie zawsze złowrogie. Innej przyrody nie ma i należy się z tym pogodzić. Nie oznacza to jednak usankcjonowania całkowitego zawłaszczenia jej dla ludzkich potrzeb. Zresztą nie tylko materialnych, ale także estetycznych.

### **Co wyróżnia wasz kierunek na tle innych, podobnych?**

Nie ma w Polsce podobnego kierunku studiów, w tym sensie, że po raz pierwszy, w tak znaczącym zakresie w ramach jednego kierunku, zostały połączone treści z zakresu humanistyki i przyrodoznawstwa. Program naszych studiów odbiega od tych, które wydawałyby się podobne, a więc od tradycyjnie pojmowanej ochrony dóbr kultury i ochrony środowiska. Są to studia interdyscyplinarne i nie jest to jedynie deklaracja ideowa. Program był tworzony w ramach

współpracy Wydziału Humanistycznego i Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie. Studenci mają zajęcia na obu tych wydziałach. Dodatkowym atutem jest to, że kierunek dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze jest prowadzony przez Instytut Filozofii. Podkreślam to ze względu na fakt, że grupa pracowników naszego instytutu od dawna zajmuje się problematyką ekofilozoficzną. A sam ten obszar, w związku z wyzwaniem współczesności, cieszy się coraz większym zainteresowaniem na świecie, przecząc stereotypom o skostnieniu dziedziny, jaką jest sama filozofia.

W Europie zbliżone zakresowo i pod względem programu studia prowadzone są na podobnym kierunku jedynie w Danii na University College of Northern Denmark (UCN), a poza naszym kontynentem w Chinach, ale nie znamy szczegółów, bo tam jeszcze nie dotarliśmy.

### **Dlaczego uważacie, że ważne jest informowanie o nim na łamach „Dziękiego Życia”?**



Wizyta studyjna przedstawicieli kierunku we Francji, której tematem były ochrona różnorodności biologicznej i dziedzictwa kulturowego, w kontekście współpracy wzajemnej i wymiany studentów. Spotkanie w Centrum Studiów Uniwersyteckich w Châteauroux (Uniwersytet w Orleanie).  
Fot. Stanisław Czachorowski

Uważamy, że dla czytelników DŻ problematyka dziedzictwa kulturowego, a zwłaszcza przyrodniczego może być interesująca, a informacja o samym kierunku studiów może być przydatna dla tych, którzy postrzegają zjawiska kulturowe i przyrodnicze w sposób zbliżony do tego, jaki przyświecał inicjatorom nowego kierunku i zastanawiają się nad swoją przyszłością w kontekście wyboru kierunku studiów. Albo chcieliby po prostu poszerzyć swoje zainteresowania, a przy okazji formalnie podwyższyć już posiadane wykształcenie. Wydaje mi się, że DŻ od dawna łączy te obszary, a ludzie kultury często goszczą na jego łamach. Arne Naess, twórca ekologii głębokiej, która jest ideowym zapleczem PNRWI, relacjom między stanem przyrody a stylami życia, które są wyrazem określonej kultury, poświęcił całą książkę („Ecology, community and lifestyle. Outline of an ecosophy”, 1989). Często porównywał on bioróżnorodność z różnorodnością kulturową, które są tak samo zagrożone przez uniwersalną kulturę techno-konsumpcyjną. Biorąc to wszystko pod uwagę, chyba nie przesadzę twierdząc, że na pewno mamy wspólne cele.

### **Kto może u was studiować?**

W zasadzie wszyscy po maturze. Od tego roku na kierunku dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze mogą podjąć studia nie tylko absolwenci szkół średnich, którzy niedawno uzyskali maturę. Wprowadzona została nowa forma studiów, oferta skierowana także do osób pracujących, oczywiście bez ograniczenia wieku. Przy czym nadal będą to studia bezpłatne, a ich program będzie taki sam jak na tradycyjnie pojmowanych studiach stacjonarnych.

## **Jak się u was studiuje, jak to widzą studenci?**

Mamy dopiero pierwszy rocznik, bo studia zostały uruchomione w tym roku akademickim. Jednak bez fałszywej skromności powiem, że chyba nieźle. Nie oznacza to oczywiście, że uważamy, iż wszystko przebiega idealnie. Dostrzegamy potrzebę doskonalenia i będziemy wprowadzać zmiany tam, gdzie będą one potrzebne, aby zapewnić wysoką jakość kształcenia, na której bardzo nam zależy. Sama interdyscyplinarność kierunku postrzegana jest przez studentów jako atrakcyjna – wbrew pozorom jest wiele osób, które mają wszechstronne zainteresowania i przemyślenia i nie chcą się zamykać w obszarze tylko humanistyki lub tylko tzw. nauk ścisłych, do których zalicza się nauki przyrodnicze. Po zajęciach np. z „filozofii” lub „archeologii ziem pruskich” biegną na drugi koniec kampusu (na szczęście to niedaleko) na zajęcia z „antropogenicznych zmian środowiskowych” lub „grzybów w teorii i praktyce”.

Sam kampus sprzyja takim studiom, bo przyrody szukać daleko nie trzeba, tak samo, jak i dóbr kultury. To akurat specyfika naszego regionu – Warmii i Mazur. Poza tym staramy się wyprowadzać zajęcia poza budynki uniwersyteckie. Sporo zajęć, zwłaszcza przyrodniczych, odbywa się plenerze albo w formie wycieczek do ciekawych miejsc, instytucji kultury lub wizyt u naszych interesariuszy.

## **Czy prowadzicie jakieś ciekawe, unikalne przedmioty?**

Absolutnej pewności nie mam, ale sądzę, że raczej tak. Chyba nie ma nigdzie indziej, przynajmniej w Polsce, takich pełnowymiarowych przedmiotów jak „filozoficzno-kulturowe podstawy ochrony przyrody”, gdzie tematem zajęć może być np. historia Greenpeace, idea bioregionalizmu lub hipoteza biofilii i deficytu kontaktu z naturą, albo przedmioty takie jak „kulturotwórcza rola mitu” lub „cywilizacja i zwierzęta”.

## **Gdzie wasi studenci będą odbywać praktyki?**

Już w fazie przygotowań do wprowadzenia nowego kierunku zawarliśmy porozumienia z tzw. interesariuszami kierunku, u których nasi studenci będą odbywać praktyki. Zależało nam bowiem, aby nie były to miejsca przypadkowe, ale takie, w których będzie można nabyć konkretne umiejętności przydatne w późniejszej pracy i aktywnie uczestniczyć w działaniach podejmowanych przez naszych interesariuszy. Współpracują z nami organizacje społeczne, instytucje kultury i instytucje zajmujące się przyrodą, a także lokalni przedsiębiorcy. Nasi studenci będą także mogli brać udział w wymianie międzynarodowej, nie tylko w ramach standardowej europejskiej wymiany studentów, bliżej współpracujemy w tej kwestii z instytucjami edukacyjnymi z Danii i Francji, które mają podobne założenia i cele.

## **Czy absolwenci „dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego” znajdą pracę?**

Obiecywanie tego, że na pewno znajdą pracę tylko dlatego, że wybrali akurat ten, a nie inny kierunek, byłoby nieuczciwe w dzisiejszych realiach. Jednak moim zdaniem mają być może większe szanse niż inni, aby tę wymarzoną pracę znaleźć, tzw. wyższe wykształcenie nie powinno być postrzegane jedynie jako kolejny stopień przygotowania do konkretnego zawodu. To zresztą w dzisiejszym dynamicznym świecie jest po prostu naiwną mrzonką. Umiejętność reagowania na zmieniające się warunki w kontekście ochrony tego, co najcenniejsze, ponieważ jest spoiwem naszej kulturowej tożsamości i warunkiem biologicznego przetrwania, jest być może najcenniejszą umiejętnością, którą im możemy dać, biorąc pod uwagę kierunek i tempo tych zmian. Sprzyjać temu mają rzeczywista interdyscyplinarność kierunku, staranny wybór miejsc praktyk i nastawienie, widoczne już w programie studiów, na żywe wiązanie teorii z praktyką. Ponieważ mimo tego, że są to studia ogólnoakademickie, w programie uwzględniono zajęcia terenowe i laboratoryjne oraz to, co chyba najważniejsze: bliski kontakt z ludźmi, którzy zawodowo zajmują się dziedzictwem kulturowym

i przyrodniczym i się z tego utrzymują, prowadząc różnorodne projekty, fundacje i pracując społecznie na tym polu. Krótko mówiąc, kierunek wskazuje wiele drzwi, ale o tym, gdzie się udać i które otworzyć, zadecyduje sam absolwent.



Poza tym studia powinny odpowiadać zainteresowaniom poznawczym studenta, a także zwyczajnie sprawiać mu przyjemność i dawać satysfakcję, nie tylko intelektualną. Tzw. życie studenckie też jest ważne, to w końcu bardzo istotny dla młodego człowieka okres społecznego dojrzewania, wchodzenia w dorosłość, dlatego powinien się odbywać w dogodnych warunkach i pozostać naprawdę dobrym wspomnieniem po latach. Sądzę, że charakter samego kierunku, jak i walory naszego uniwersytetu temu sprzyjają.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Dr Małgorzata Liszewska** – adiunkt w Zakładzie Filozofii Kultury i Dziedzictwa Kulturowego Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Zainteresowania naukowe: filozofia i socjologia sztuki, estetyka, polityka kulturalna, teoria sztuk plastycznych, ekoestetyka, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze. Członkini Rady Naukowej Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym i Przyrodniczym UWM w Olsztynie.

---

## **Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze - studia interdyscyplinarne**

[uwm.edu.pl/dziedzictwo](http://uwm.edu.pl/dziedzictwo)

[facebook.com/dziedzictwo.kip.uwm](https://facebook.com/dziedzictwo.kip.uwm)

o rekrutacji: [uwm.edu.pl/kandydaci/rekrutacja-20152016](http://uwm.edu.pl/kandydaci/rekrutacja-20152016)

Studia są prowadzone przez Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie.

Ogólna charakterystyka studiów:

Forma kształcenia: studia pierwszego stopnia (6 semestrów)

Tytuł zawodowy: licencjat

Obszary kształcenia: w zakresie nauk humanistycznych i nauk przyrodniczych

Od nowego roku akademickiego (2015/2016) dodatkowa forma studiów. Będą to studia bezpłatne, bez ograniczeń wieku, a organizacja zajęć będzie dostosowana do potrzeb osób pracujących.

Program taki sam, jak studiów stacjonarnych.

Absolwent kierunku będzie przygotowany do pracy w:

- jednostkach samorządu lokalnego,
- placówkach kultury,

- samorządowych jednostkach edukacyjnych,
  - przedsiębiorstwach zajmujących się turystyką,
  - placówkach edukacyjnych parków krajobrazowych i instytucjach ochrony przyrody,
  - prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej.
- Absolwent kierunku zdobędzie kompetencje niezbędne do działania w organizacjach pozarządowych. Uzyska wiedzę o źródłach finansowania projektów regionalnych i międzynarodowych, m.in. ze środków UE. Pozna metody pracy specjalisty do spraw pozyskiwania funduszy oraz metodologię tworzenia aplikacji do sponsorów i mecenasów kultury.